

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

**D. S.** urodził się 19 marca 1994 roku w L.. Posiada wykształcenie gimnazjalne. Przed zatrzymaniem był uczniem (...) Szkoły Zawodowej nr (...) w L.. W okresie od 24 września 2012 roku do 19 października 2012 roku D. S. odbywał kurs doszkalający, zawodowy II stopnia w (...) Centrum (...) w Ś. (wywiad środowiskowy kuratora zawodowego – k. 97-98, wyjaśnienia oskarżonego k. 146v-147, 20-23, pismo Zespołu Szkół (...) k. 60).

Do szkoły w Ś. uczęszczał również P. H., który w roku szkolnym 2012/2013 był uczniem II klasy gimnazjum (zeznania P. H. k. 232, 11, Pismo (...) k. 5.)

We wrześniu 2012 roku podczas nauki w szkole (...) w Ś. D. S. sprzedał znanemu sobie P. H. środek odurzający w postaci haszyszu w nieustalonej ilości, pobierając za to pieniądze w kwocie 30 złotych (zeznania P. H. k. 232, 11, częściowe wyjaśnienia D. S. k. 146v-147, 22).

Podczas przeszukania osoby D. S. w dniu 18 października 2012 roku policjanci ujawnili w jego ubraniu woreczek foliowy z zawartością dwóch kulek substancji plastycznej.

Po przepadaniu zawartości woreczka przy użyciu testera narkotykowego okazało się, że badana substancja to haszysz (protokół przeszukania osoby D. S. k. 2-4, protokół użycia testera narkotykowego k. 8, opinia z zakresu badań chemicznych k. 104-105).

### ***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przytoczone powyżej dowody.***

**D. S.** przesłuchany podczas postępowania przygotowawczego (k. 20-23) przyznał się w całości do zarzutu posiadania narkotyków, natomiast nie przyznał się do udzielania narkotyków. Wyjaśnił, iż co najwyżej to mógł tylko poczęstować inną osobę. Dodał, że w dniu 18.10.2012 r. przebywał w szkole w Ś. przy lotnisku. Jest uczniem zawodówki w L., ale w Ś. odbywał kurs doszkalający, zawodowy. Podał, że w dniu 18.10.2012 r. był w klasie jak policja po niego przyszła i w wyniku przeszukania znaleziono w kieszeni jego bluzy dwie kuleczki haszyszu i lufkę. Dodał, że haszysz się pali, nabija go do lufki. Odmówił podania informacji, od kogo nabył haszysz. Podał jedynie, że kupił go za 40 zł od osoby która ma ksywę (...) i ma na imię P.. Kupił od tej osoby haszysz przed wyjściem do szkoły, czyli w dniu 18. 10.2012 r. rano, w L. nad rzeką, przy B.. Wyjaśnił, że nie mieszka w internacie w Ś. i nie zna P. H. z imienia i nazwiska, ale może go znać z widzenia. Kolejno podał, że nikomu w Ś. nie sprzedawał haszyszu. Kojarzy tego chłopaka, dodał, że mógł mu udzielić narkotyków, ale nie pamiętał czy była to marihuana czy haszysz. Przy czym sprostował ostatnie zdanie podając, iż we wrześniu 2012 roku nie miał dostępu do marihuany, miał tylko haszysz. Wyjaśnił nadto, iż P. H. nie miał z nim wspólnych zajęć, nie wiedział czy on jest starszy czy młodszy od niego oraz ile ma lat. Podał, że mogła być taka sytuacja, że mógł stać i palić haszysz na przerwie lub po lekcjach w pobliżu szkoły. Wtedy mógł do niego podejść P. H. i mógł go poczęstować. Jednakże zaznaczył, że nikomu nie sprzedawał haszyszu. Dodał, że w kulkach jest tylko haszysz, a marihuana jest w liściach.

Ponownie przesłuchany D. S. (k. 115-116) podobnie jak poprzednio przyznał się jedynie do posiadania narkotyków, a do sprzedaży się nie przyznał. Potwierdził uprzednio składane wyjaśnienia dodając, iż numer telefonu komórkowego, jaki posiadał był w sieci O. i był na kartę. Jednakże nie był w stanie potwierdzić, czy był to numer 512 267 066.

Oskarżony D. S. przesłuchany podczas rozprawy sądowej (k.146v-147) przyznał się do czynu z pkt I tj. posiadania haszyszu. Nie przyznał się do tego, że sprzedał P. H. narkotyk. Potwierdził treść odczytanych mu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym dodając, że nie dawał P. H. haszyszu, nawet nie pamiętał jak on wygląda. Do Ś. jeździł jedynie przez 2 tygodnie. Następnie podał, że kojarzy go, jak przez mgłę, nie miał z nim żadnego konfliktu. Nie wie, dlaczego P. na niego donosi.

Sąd Okręgowy wyjaśnienia oskarżonego D. S. złożone w postępowaniu przygotowawczym przyjął za wiarygodne jedynie w tej części, w jakiej korelują one z ustalonym w sprawie stanem faktycznym, tj. w zakresie, w jakim przyznał się do posiadania narkotyków. W pozostałej części Sąd odmówił im wiary uznając, że składając tej treści wyjaśnienia oskarżony realizował przyjętą linię obrony, której celem była negacja części stawianych mu zarzutów. Powyższy wniosek jest uprawniony z uwagi na to, iż przeczą temu zeznania, jakie złożył podczas postępowania przygotowawczego P. H. (k. 11,50-51). Zeznał on, iż poznał D. S., kiedy przyjeżdżał do Ś. na kursy zawodowe. Potwierdził, że była taka sytuacja, że we wrześniu 2012 roku podszedł do D. S. i zapytał się, czy może mu sprzedać narkotyki. P. H. zeznał, że zakupił wówczas od niego jedną większą „kulkę” za 20 złotych i jedną mniejszą za 10 złotych. P. H. zeznał również (k. 49), że D. S. znał go, poznali się jeszcze w 2011 roku. Wiedział on, do której chodzi klasy. Sąd uznał za prawdziwe zeznania P. H. złożone w postępowaniu przygotowawczym. Świadek opisał, w jaki sposób dokonał transakcji, a także podał łączną ilość narkotyku kupionego od D. S..

Podczas rozprawy w dniu 18 grudnia 2013 roku P. H. (k. 232) zeznał odmiennie, tj., że nie pamiętał tego dnia i nie pamiętał, aby kupił od D. narkotyki. Podał, że policjant ze Ś. poinformował go, że D. się przyznał i żeby on też się przyznał. P. H. potwierdził treść złożonych przez siebie zeznań w postępowaniu przygotowawczym i dodał, że taka sytuacja miała miejsce tylko raz. Sąd za wiarygodne uznał te zeznania, które zostały złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym, natomiast zeznania z rozprawy niewątpliwie zmierzają do obrony oskarżonego przed odpowiedzialnością karną za popełniony czyn. Ponadto brak jest podstaw do uznania, że w toku pierwszych przesłuchań świadek był pozbawiony swobody wypowiedzi, jak i tego, że złożone przez niego zeznania były wynikiem nacisku, czy też sugestii ze strony przesłuchującego.

Obdarzone walorem wiarygodności zeznania świadka P. H. we wskazanym wyżej zakresie w pełni korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego D. S. złożonymi podczas pierwszego jego przesłuchania, gdzie oskarżony podał, że mógł udzielić P. narkotyku, ale nie w postaci marihuany lecz haszyszu, nadto przyznał, że wówczas tj. we wrześniu 2012 roku nie miał dostępu do marihuany, a jedynie posiadał haszysz. Zeznania P. H. w powiązaniu z treścią pierwszych wyjaśnień D. S. układają się w logiczną i życiowo uzasadnioną całość i odpowiadają ustalonemu w sprawie stanowi faktycznemu.

Ten ustalony stan faktyczny sprawy potwierdzają także dowody nieosobowe zgromadzone i ujawnione w sprawie, a przede wszystkim w postaci protokołów: przeszukania osoby D. S. (k. 2-4), użycia testera narkotykowego (k. 8), jak również opinii z zakresu badań chemicznych, którym została poddana substancja odnaleziona przy osobie D. S. (k. 104-105). Ekspertyza ta wykazała, że dostarczone do badań substancje koloru ciemnobrązowego o masie 0,90 grama oraz 0,83 są żywicą konopi będące środkiem odurzającym grupy I-N, IV-N według załącznika do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd obdarzając wiarą te dowody wziął pod uwagę w szczególności to, iż zostały sporządzone w przypisanej prawem formie przez uprawnione podmioty, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Strony nie kwestionowały formy i treści tych dowodów i także w ocenie Sądu ich rzetelność, wiarygodność i autentyczność nie budzą wątpliwości.

Reasumując należy stwierdzić, iż zebrane w sprawie dowody dały podstawy do przypisania oskarżonemu czynów, które zostały mu zarzucone w akcie oskarżenia.

Odnosząc się do zarzutów postawionych oskarżonemu to Sąd uznał, iż niezbędna jest korekta w opisie zarzucanego czynu w pkt I oraz w pkt II poprzez zmianę nazwy narkotyku, który posiadał, jak również który udzielił P. H.. Prokurator w obu tych punktach użył sformułowania marihuana w sytuacji, gdy chodziło o żywicę konopi tj. haszysz. Powyższe wynika z wyjaśnień oskarżonego, który podał, że wówczas „...nie miał dostępu do marihuany...”, jak również wynika to z przeprowadzonych badań zabezpieczonej u oskarżonego substancji.

Przepis art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii penalizuje działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej polegające na udzieleniu innej osobie środka odurzającego, substancji psychotropowej, ułatwienie użycia albo nakłanianie do użycia takiego środka lub substancji. Jednorazowe udzielenie w odniesieniu do jednego małoletniego, któremu oskarżony udzielił relatywnie niewielkiej ilości środka odurzającego

(jak zeznał świadek P. H., na jednokrotne zapalenie) uzasadnia, zdaniem Sądu, przyjęcie w stosunku do tego przestępstwa wypadku mniejszej wagi, tj. uprzywilejowanego typu przestępstwa z art. 59 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

P. H. we wrześniu 2012 roku nie miał ukończonych 18 lat (ur. (...) k. 61), co oznacza, że w momencie popełnienia czynu przez oskarżonego osoba ta była osobą małoletnią. Pojęcie małoletniości należy przy tym określać według przepisu art. 10 § 1 k.c. (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 13 czerwca 2006 roku II AKa 144/06). Kryterium małoletniości w każdej sytuacji winno wiązać się również ze świadomością tej okoliczności po stronie sprawcy, także wówczas, gdy sprawca taką okoliczność przewidywał i na to się godził. W omawianym przypadku oskarżony obejmował świadomością fakt małoletniości P. H., o czym świadczy okoliczność uczęszczania świadka do Gimnazjum. P. H. zeznał, że znali się z oskarżonym od poprzedniego roku, a oskarżony wiedział, do której chodzi klasy (zeznania P. H. k. 49).

Wiedza o zakazie sprzedaży narkotyków jest powszechnie dostępna, dlatego oskarżony miał świadomość, że realizuje czyn zabroniony. Za udzielony P. H. haszysz pobrał od niego zapłatę w wysokości 30 złotych. Powyższe oznacza, że wykorzystując brak doświadczenia młodej osoby, jej naiwność oraz podatność na wpływy, uległość na modę i wpływ rówieśników zachowanie oskarżonego należało uznać jako działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Jeśli chodzi o czyn zarzucany D. S. w pkt I to należy uznać, iż oskarżony zachowaniem swym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Przystępstwem jest posiadanie narkotyku rozumianego jako jedna z substancji wymienionych w załączniku do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Przystępstwem jest posiadanie nawet niewielkiej ilości narkotyku, tj. stanowiącej jedną działkę narkotyku, np. 1 grama marihuany, czy 0,1 grama amfetaminy, 1 tabletki extazy na własny użytek. Przystępstwo posiadania narkotyków można popełnić jedynie umyślnie. Warunkiem odpowiedzialności karnej za posiadanie narkotyku jest zatem wiedza oskarżonego o posiadaniu substancji stanowiącej narkotyk. Podczas przeszukania osoby D. S. ujawniono przy nim substancję koloru ciemnobrązowego (k. 2-4). Łącznie posiadał on 1,73 grama środka odurzającego w postaci żywicy konopi (k. 105). Dlatego też z uwagi na relatywnie niewielką ilość posiadanego narkotyku Sąd stanął na stanowisku, iż zasadnym jest przyjęcie wypadku mniejszej wagi.

W sprawie niniejszej Sąd przyznał priorytet dyrektywom wynikającym z indywidualizacji kary, a zwłaszcza celowi zapobiegawczemu, jakie sankcja karna ma osiągnąć względem sprawcy oraz społeczeństwa. Czyn oskarżonego musi spotkać się ze zdecydowaną reakcją Sądu, która w zamierzeniu powinna prowadzić do zmiany nastawienia społecznego do spraw związanych z udzielaniem substancji odurzających, w szczególności osobom małoletnim. Stopień społecznej szkodliwości przedmiotowych przestępstw jest wysoki, jednakże nie znajduje on odzwierciedlenia w świadomości społeczeństwa, które często zdaje się nie dostrzegać wagi i zakresu problemu narkomanii, szczególnie dotykającego środowiska szkolnego.

Biorąc za podstawę wymiaru kary art. 59 ust. 3 cyt. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za czyn z pkt II Sąd skazał oskarżonego na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Stosownie do art. 45 § 1 k.k. w każdej sprawie, niezależnie od rodzaju przestępstwa, Sąd orzeka przepadek korzyści osiągniętej z jego popełnienia albo jej równowartości. Celem instytucji przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa jest wzbudzenie w świadomości społeczeństwa, a przede wszystkim uświadomienie oskarżonemu nieopłacalności popełniania przestępstw. Biorąc pod uwagę brzmienie powyższego przepisu, Sąd został zobligowany do orzeczenia wobec D. S. przepadku osiągniętej korzyści majątkowej poprzez zapłacenie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 30 złotych.

Za popełnienie czynu z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii sąd wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Jako karę łączną Sąd Okręgowy wymierzył D. S. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze jako okoliczności obciążające wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, polegającego na dostarczeniu środka odurzającego osobie, która nie ukończyła 18 roku życia, działając z niskich pobudek, tj. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił młody wiek oskarżonego oraz częściowe przyznanie się od popełnia zarzucanego mu czynu. Wymierzając karę, Sąd kierował się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować.

Wymiar orzeczonej kary eksponować musi, bowiem w odpowiedni sposób funkcję wychowawczą i przez to właśnie dążyć do wyrobienia u oskarżonego na przyszłość prawidłowej postawy, co do podstawowych zasad porządku prawnego.

W konsekwencji całość rozstrzygnięcia o karze odpowiada stopniowi winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynów, których się dopuścił. Wymierzona D. S. dolegliwość w pełni zaspokoi oczekiwania społeczeństwa w zakresie polityki karania przestępców, jak również spełni należycie funkcję represyjno-wychowawczą.

Nie pozostaje przy tym poza polem widzenia Sądu wyjątkowy charakter izolacyjnej kary pozbawienia wolności, względ na najwyższe dobro, jakim jest wolność człowieka oraz skutki orzeczenia kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględny.

Na fakt orzeczenia kary o charakterze bezwzględny wskazuje stopień demoralizacji skazanego, dla którego wejście w konflikt z prawem nie miało jednorazowego, przypadkowego charakteru (dane o karalności k. 203-205). Nadto należy mieć na uwadze, że dotychczas orzekano wobec oskarżonego kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, a mimo to okazał on rażące lekceważenie norm prawa i nie zmienił swego stosunku do norm prawnych i popełniał kolejne przestępstwa. Zdaniem Sądu cel uprzednio orzeczonych, zawieszonych kar pozbawienia wolności nie został osiągnięty. Dlatego też Sąd doszedł do przekonania, że skuteczna resocjalizacja oskarżonego może być przeprowadzona wyłącznie w warunkach izolacji więziennej. Tym samym tylko kara bezwzględna zdoła powstrzymać go od popełniania podobnych przestępstw w przyszłości oraz uświadomi mu, że takie zachowania są bezprawne i nie mogą być akceptowane.

Przepadek dowodów rzeczowych w postaci środków odurzających opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/192/12 orzeczono w oparciu o art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył D. S. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 18 października 2012 roku do 19 października 2012 roku.

Na mocy § 14 pkt 1 ust. 5, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. S. kwotę 1632,60 zł tytułem wynagrodzenia za wykonaną obronę z urzędu.

Czyniąc zadość obowiązkowi określenia w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, kto, w jakiej części i zakresie ponosi koszty procesu (art. 626 § 1 k.p.k.) Sąd orzekł o kosztach postępowania. Uznając, że uiszczenie przez D. S. opłaty i wydatków byłoby dla niego zbyt uciążliwe w świetle jego możliwości zarobkowych i sytuacji majątkowej, Sąd - na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. - zwolnił go od ich ponoszenia.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w sentencji wyroku.